

# Bunkier, Witold

Witold ma skłonności do miłości,  
powiedzieć można bardzo oryginalne.  
W końcu nie są to zboczenia, zwyrodnienia  
ani pełne zdrady związki niemoralne.  
Z namiętnością i precyzją Witold twierdzi,  
że to wszak legalne.  
W końcu trudno Mu zabronić tej miłości,  
aby kochał podmioty militarne.  
Witold kocha radzieckie czołgi,  
bardziej niż Kamazy i Wołgi  
Gdy z pocisku widzi łuskę,  
wpada w zachwyty i w gorączce pada w ślinotoku.  
Gdy na wizji w telewizji - Plac Czerwony,  
nie opuści pudła nawet kilka kroków.  
Żona, dzieci, teściowa wymiękają,  
jej, ju, co to będzie.  
W końcu Witek napalony na te czołgi,  
niczym dziki na żołędzie.